

Przemówienie Dyrektora

Autor: LJ
26.09.2008.
Zmieniony 03.02.2012.

...wygłoszone na koniec roku szkolnego 2007/08 - jest publikowane na naszym portalu z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Ale czas jest względny i nawet się nie spostrzeżemy, jak wygłoszone zostanie przemówienie kończące rok 2008/09. Niewiele wody w Wiśle upłynie, a będziemy pisać w euro - i grać w piłkę w Euro 2012 - i zdawać egzaminy na uczelniach - itd. itp. Na razie jednak przeczytajmy ważne w swej wymowie przemówienie...

Szanowni Państwo! Drodzy uczniowie!

Nadszedł wreszcie dzień, który przez wielu z tu obecnych skwapliwie zaznaczany był w kalendarzach. Od dzisiaj czas zdaje się płynąć inaczej. Jego upływu nie wyznaczają już: dźwięki dzwonków, terminy kolejnych klasówek i sprawdzianów. W pewnym sensie doświadczamy prawdziwej wolności, stąd też wiążemy z nadchodzącymi dwoma miesiącami wielkie oczekiwania. Dla jednych będzie to wakacje realizacji marzeń, dla innych - okres nadrabiania zaległości. Wszystkim życzę, by ten czas był jednak efektywnie wykorzystany.

Dla nas, zgromadzonych tutaj, 20 czerwca to przede wszystkim dzień, w którym z radością społędamy w przyszłość. Jednak warto bardzo mocno podkreślić, że powyższa data jest wyjątkowa z jeszcze jednego powodu. Społecznie VI LO - szkoła, w której mieści się sztab III powstania Śląskiego - musi czuć się zobowiązana, by świętować 20 czerwca - spojrzeć także w przeszłość. Wydarzenia, które miały miejsce dokładnie 86 lat temu, należały bowiem do przełomowych w dziejach naszej małej ojczyzny. Co ważne, wydarzenia owe rozgrywały się właśnie tu - na terenie Szopienic, Rożdżenia, a północniej Katowic. Przypomina o nich pomnik, wzniesiony jeszcze w dwudziestolecu międzywojennym. Już za chwilę zgromadzimy się przy nim, by wraz z władzami miasta oddać hołd ludziom, którzy tworzyli dzieje tej ziemi. Kochani uczniowie! Nie mylicie się! Pora na krótką powtórkę z historii... Chciałbym, byśmy byli świadomymi uczestnikami uroczystości. Pozwólcie, że wykorzystam materiały źródłowe... z 1923 roku.

20 czerwca 1922 roku wojsko polskie wkroczyło na Górny Śląsk pod wodzą generała broni Stanisława Szeptyckiego. Obsadziło ono pierwszą strefę obszaru przyznanego Polsce, tj. miasto Katowice. Uroczystości powitania odbyła się według z góry założonego programu, już w nocy i wczesnym rankiem podjęły liczne delegacje ze sztandarami i muzyką, rano zaś niezliczone tłumy przetoczyły się przez Szopienice, idąc do granicy dotychczasowej pod Sosnowcem, gdzie na szopienickim moście wojska polskie przekroczyły granicę i gdzie też zostały powitane. Przy budkach granicznych od strony polskiej i Śląskiej ustawiono bramę powitalną, do której szupów przywieszony był łańcuch żelazny, pomalowany na czarno-biało (kolor pruski). Po przemówieniach powstaniec-inwalida przeciw łańcuch. Powstaniec zawołał: "Pękajcie, okowy niewoli, Górny Śląsk jest wolny!". Łańcuch przerwany opadł na ziemię, generał Szeptycki wraz z wojskiem ruszył na ziemię Śląską i przez Rożdżenie, Szopienice, Bur owiec i Zawodzie udał się do Katowic. Przekroczenie granicy nastąpiło o godzinie 9. Wszędzie entuzjastycznie witano wojska polskie. Ludność górnośląska ustawiła się w szpalę aż do granicy Katowic.

Tyle o wydarzeniach z 20 czerwca 1922 roku, czyli o przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski mówi materiał źródłowy. Analizując ów tekst, należy zwrócić uwagę na entuzjizm Ślązaków, którzy po latach niewoli poczuli wreszcie smak wolności. Przyłączenie do Macierzy potraktowali jako szansę poprawy swojego położenia - i tę szansę pragnęli skwapliwie wykorzystać. Śląsk w dwudziestolecu międzywojennym należał do jednych z najbogatszych regionów Polski. Przypominanie wydarzeń z historii nie ma sensu, jeśli nie zadamy pytania o to, czego możemy się nauczyć, przywołując przeszłość. Stąd też, że nasi przodkowie dali nam przykład mądrej aktywności - potrafili świętować tak, by północniej - z jeszcze większym zapałem i poczuciem odpowiedzialności pracować. Ta umiejętność jest zresztą cechą charakterystyczną Śląskiej kultury. Nabycia tej umiejętności życzę również Wam, drodzy uczniowie - u progu wakacji. Cieszcie się swoją wolnością od szkolnych obowiązków, świętujcie i odpoczywajcie - ale tak, by wrócić do VI LO - z nowym entuzjazmem, zapałem i radością. A wtedy - czas odmierzany dźwiękami dzwonków, terminami kolejnych klasówek oraz sprawdzianów - będzie też czasem waszego osobistego rozwoju, a to z pewnością zapoczątkuje w przyszłości.